

**Wyrok z dnia 19 lipca 1995 r.
I PRN 36/95**

Przepis art. 41¹ § 1 k.p. nie może być stosowany w wypadkach, gdy w istocie rzeczy następuje nie likwidacja zakładu pracy lecz jego przejęcie przez inny zakład.

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Janusz Łętowski (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 1995 r. sprawy z powództwa Wiesławy B. przeciwko Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa-Oddział Terenowy w K. - Sadowniczemu Gospodarstwu Skarbowemu w D. o odszkodowanie, na skutek rewizji nadzwyczajnej Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" w Gdańsku [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 28 lutego 1995 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 30 sierpnia 1994 r., [...] i sprawę przekazał temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. Nr 55, poz. 234 ze zm.) wniósł w dniu 14 czerwca 1995 r. rewizję nadzwyczajną od wyroku Sądu Wojewódzkiego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 28 lutego 1995 r., [...] oddalającego rewizję powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie -Sądu Pracy z dnia 30 sierpnia 1994 r., [...].

Powyższemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 25 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 ze zm.) oraz art. 23¹ § 2 k.p. i art. 41¹ § 1 k.p. i w konsekwencji wniósł o jego zmianę, a także o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 30 sierpnia 1994 r., [...] i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3.568,50 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztów procesu według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonych orzeczeń i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco:

Powódka była zatrudniona w pozwanym zakładzie na podstawie powołania od 1 lipca 1991 r. do 31 grudnia 1993 r.

Jednocześnie powódka pełniła od 1990 r. funkcję radnej Gminy B.

W dniu 30 grudnia 1993 r. powódka otrzymała pismo Wojewody K. odwołujące ją z zajmowanego dotychczas stanowiska z dniem 31 grudnia 1993 r. Decyzja o rozwiązaniu stosunku pracy została podjęta bez konsultacji z Radą Gminy B., a tym samym bez zgody tej Rady. Rewidujący stwierdza, iż rozwiązanie stosunku pracy z powódką nastąpiło z naruszeniem przepisu art. 25 ust. 2 ustawy z 8 marca 1990 r. o

samorządzie terytorialnym, bowiem przepis ten nakłada na pracodawcę obowiązek uzyskania uprzedniej zgody Rady Gminy na rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem będącym jednocześnie radnym tej gminy. Rewidujący powołuje się w tym zakresie na uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 24 listopada 1992 r. (I PZP 55/92 OSN 1993 z. 7-8 poz. 116), w której stwierdzono, iż obowiązek uzyskiwania zgody co do rozwiązania stosunku pracy radnych dotyczy również pracowników zatrudnionych na podstawie powołania. Zdaniem Sądu Najwyższego rozwiązanie stosunku pracy bez wymaganej zgody Rady Gminy, daje odwołanemu pracownikowi prawo dochodzenia odpowiednio roszczeń określonych w art. 45 k.p.

Na tej podstawie powódka w pozwie złożonym w dniu 16 marca 1994 r., domagała się zasądzenia od pozwanego odszkodowania w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia za pracę.

Sądy orzekając w sprawie w obu instancjach uznały, iż rozwiązanie z powódką stosunku pracy nie wymagało uzyskania zgody Rady Gminy B. Zdaniem zarówno Sądu Rejonowego, jak i Wojewódzkiego, przyczyną rozwiązania stosunku pracy z powódką była likwidacja zakładu pracy, w związku z czym na mocy art. 41¹ § 1 k.p. nie można było stosować przepisów szczególnych dotyczących ochrony pracowników przed rozwiązaniem stosunku pracy, w tym art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym.

Zgodnie z poglądem rewidującego, oba powyższe wyroki rażąco naruszają prawo.

Powódka była zatrudniona w przedsiębiorstwie państwowym pod nazwą Sa-downicze Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Eksportowe w D. Na mocy decyzji Wojewody K. przedsiębiorstwo to zostało rzeczywiście zlikwidowane, a jego mienie przekazano Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Likwidacja przedsiębiorstwa państwowego w tym przypadku nie może być jednak utożsamiana w likwidacją zakładu pracy. Była to bowiem jedynie likwidacja przedsiębiorstwa w znaczeniu podmiotowym. Jednocześnie na mocy art. 23¹ § 2 k.p. wszyscy pracownicy dawnego przedsiębiorstwa państwowego stali się automatycznie pracownikami Gospodarstwa Skarbowego, doszło tu bowiem do przejęcia zakładu pracy (tzw. placówki zatrudnienia) przez inny zakład, a nie do likwidacji w znaczeniu art. 41¹ § 1 k.p.

Rewidujący powołuje się w tym względzie na orzecznictwo Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 20 maja 1993 r., I PRN 40-41/93 (OSNCP 1994 nr 4 poz. 89) Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, iż w przepisie art. 23¹ § 2 k.p. uregulowano sytuację przejęcia zakładu pracy w znaczeniu przedmiotowym przez zakład pracy w znaczeniu podmiotowym. Zdaniem Sądu Najwyższego "z reguły przejęciu takiemu towarzyszy likwidacja dotychczasowego zakładu pracy (w znaczeniu podmiotowym), nie znaczy to jednak, że w takiej sytuacji mają zastosowanie przepisy odnoszące się do likwidacji zakładu pracy. W ich miejsce, czy też niejako przed nimi, należy zastosować przepis art. 23¹ § 2 k.p., który takie stany faktyczne nakazuje traktować jako przejęcie zakładu pracy (placówki zatrudnienia) przez inny zakład pracy i ma pierwszeństwo przed przepisami dotyczącymi likwidacji zakładu pracy...". Natomiast w wyroku z 10 października 1990 r., I PR 278/90 (Służba Pracownicza 1991 z.5, s. 29) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż "w pewnych sytuacjach nawet upadłość lub likwidacja zakładu pracy stanowi jego przekształcenie organizacyjno-prawne. Ma to miejsce wtedy, gdy dla powstania nowej jednostki organizacyjnej (nowego zakładu) zachodzi konieczność zlikwidowania poprzedniego zakładu pracy".

Taka właśnie sytuacja - zdaniem rewidującego - miała miejsce w przypadku zakładu pracy powódki. Dla powstania Sadowniczego Gospodarstwa Skarbowego w D. była konieczna wcześniejsza likwidacja Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Eksportowego w D. Nie oznaczało to jednak, iż z chwilą likwidacji przedsiębiorstwa państwowego doszło do likwidacji zakładu pracy w znaczeniu przedmiotowym, czyli placówki zatrudnienia. Wszyscy pracownicy dawnego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Eksportowego stali się automatycznie pracownikami Gospodarstwa Skarbowego. Tak było również w przypadku powódki, która po odwołaniu z dniem 31 grudnia 1993 r. przez okres trzech miesięcy wypowiedzenia była jeszcze pracownikiem Agencji Własności Rolnej - Sadownicze Gospodarstwo Skarbowe w D. Ten zakład pracy wypłacił powódce wynagrodzenie za okres wypowiedzenia, ekwiwalent za urlop oraz wydał świadectwo pracy.

Rewidujący nie godzi się więc ze stanowiskiem Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie, iż w powyższej sprawie doszło do faktycznej likwidacji przedsiębiorstwa, o czym może świadczyć m.in. wykreślenie go z rejestru przedsiębiorstw państwowych, a przekazania majątku Agencji nie można utożsamiać z przejęciem zakładu pracy, o którym stanowi art. 23¹ k.p., albowiem "przejęcie zakładu pracy odbywa się w innym trybie niż likwidacja".

Zdaniem rewidującego przepisy prawa nie przewidują, wbrew twierdzeniu Sądu Wojewódzkiego, odrębnego trybu postępowania dla przejmowania jednego zakładu pracy przez inny zakład. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, do której odwołuje się rewidujący wynika, iż przepis art. 23¹ k.p. dotyczy przejęcia następującego w wyniku różnorodnych zdarzeń prawnych. Może to następować w wyniku czynności prawnych o charakterze obligacyjnym, np. sprzedaż przedsiębiorstwa lub jego części, dzierżawa itp. Przejęcie takie następuje również w wyniku przekazania przez organ założycielski mienia zlikwidowanego gospodarstwa rolnego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Z dniem podpisania protokołu przekazania na Agencję przechodzą wierzytelności i zobowiązania zlikwidowanego przedsiębiorstwa, w tym również zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, a pracownicy dawnego przedsiębiorstwa stają się pracownikami Agencji.

Ponieważ oba Sądy błędnie nie dostrzegły podstaw do zastosowania art. 23¹ § 1 k.p., stosując w to miejsce przepisy o likwidacji, ich wyroki - zdaniem rewidującego - rażąco naruszają prawo i wymagają uchylenia.

Zdaniem rewidującego w powyższej sprawie przepis art. 23¹ § 2 k.p. powinien zostać zastosowany zamiast przepisu art. 41¹ § 1 k.p. Żądanie powódki wypłacenia odszkodowania z tytułu rozwiązania stosunku pracy z naruszeniem prawa jest zasadne. Obowiązek wypłaty tego odszkodowania ciąży na pozwanym zakładzie z mocy art. 23¹ § 4 k.p. Pozwany, przejmując bowiem mienie Sadowniczego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Eksportowego w D. stał się stroną w stosunkach pracy z jego pracownikami i odpowiadał za zobowiązania powstałe przed przejęciem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizję nadzwyczajną należy uznać za uzasadnioną, a argumenty w niej zawarte - za przekonujące. Okoliczności faktyczne sprawy nie zostały przez orzekające Sądy w pełni wyjaśnione, co powoduje, iż w konsekwencji powstają trudności z

prawidłowym zastosowaniem przepisów prawa w celu rozwiązania powstałego konfliktu. Bezsporne jest, iż powódka jako radna Gminy B. podlegała - w sferze stosunku pracy - ochronie w zakresie przewidzianym przez przepis art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym, który nakazuje uzyskanie zgody Rady Gminy na rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem będącym jednocześnie radnym tej Gminy. Ochrona ta - zgodnie z wskazanym wyżej orzecznictwem SN - obejmuje również pracowników zatrudnionych na podstawie powołania. Tym niemniej, zgodnie z przepisem art. 41¹ § 1 k.p. w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji zakładu pracy nie stosuje się (...) przepisów szczególnych dotyczących ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę. Rewidujący wywodzi jednak, iż w istocie rzeczy przedsiębiorstwo, w którym zatrudniona była powódka, nie tyle zostało faktycznie zlikwidowane, lecz przejęte przez inny zakład (placówkę zatrudnienia), a mianowicie Sadownicze Gospodarstwo Skarbowe w D., a wszyscy pracownicy dawnego przedsiębiorstwa - łącznie z powódką - stali się automatycznie pracownikami tegoż Gospodarstwa Skarbowego. W takiej sytuacji jednak - co wyraźnie potwierdza wskazane wyżej orzecznictwo - nie mamy w istocie rzeczy do czynienia z likwidacją, lecz z przejściem zakładu pracy przez inny zakład, co powoduje, iż należy tu stosować przepis art. 23¹ § 2 k.p., stanowiący, że w razie przejścia zakładu pracy przez inny zakład staje się on stroną w stosunkach pracy z pracownikami przejętego zakładu. Oczywiście staje się jednak wówczas, że tego rodzaju przejście zakładu pracy nie uzasadniałoby w żadnym wypadku możliwości uchYLENIA ochrony stosunku pracy wedle art. 41¹ § 1 k.p. Ten bowiem przepis odnosi się tylko do pełnej i ostatecznej likwidacji zakładu pracy, a więc takiej, w której żaden inny zakład nie staje się faktycznym następcą zlikwidowanego zakładu, a zakład likwidowany przestaje istnieć zarówno w sferze faktu, jak i w sferze prawa. Słusznie wskazuje więc rewidujący na okoliczność, iż aktualne orzecznictwo SN dosyć szeroko traktuje przewidziane w przepisie art. 23¹ § 2 k.p. pojęcie "przejścia zakładu pracy przez inny zakład", m.in. również w trosce o to, by manipulacje statusem zakładu pracy nie odbijały się negatywnie na zakresie przewidzianej prawem ochrony stosunku pracy. Trwałość stosunku pracy podlega zatem ogólnej ochronie i nie jest możliwe wyłączenie jej w drodze umownej między zakładami pracy (por. orzeczenie SN z dnia 6 stycznia 1995 r., I PRN 116/94, OSNAPiUS 1995 Nr 12, poz.145), odnosi się to również do sytuacji, gdy występuje ponadto szczególna ochrona stosunku pracy wynikająca z odrębnych przepisów.

Jak wynika z akt sprawy zagadnienie, czy w wypadku powódki doszło do likwidacji czy też faktycznego przejścia zakładu pracy, w którym była zatrudniona powódka przez inny zakład pracy nie zostało dostatecznie wyjaśnione przez Sąd Wojewódzki. Dotyczy to także kwestii zakresu ochrony przysługującej powódce na tle art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy na zasadzie art. 422 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

=====